



Melchior Buliński
HISTORIA KOŚCIOŁA
P O L S K I E G O
od czasów pogańskich do śmierci
Bolesława Śmiałego

HISTORIA
KOŚCIOŁA POLSKIEGO.



HISTORIA KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PRZEZ

X. MELCHIORA BULIŃSKIEGO,

PRAŁATA KAPITUŁY KATEDRALNEJ SANDOMIERSKIEJ,
B. PROFESORA B. AKADEMII DUCHOWNEJ RZYM.-KATOLICKIEJ
W WARSZAWIE.



OD CZASÓW POGAŃSKICH
DO ŚMIERCI
KRÓLA BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO



W SANDOMIERZU
STARANIEM WYDAWNICTWA ARMORYKA
2017

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 46

Redaktor serii: Andrzej Sarwa

Projekt okładki: Juliusz Susak

**Na okładce: *Romański kościół św. Jakuba w Sandomierzu* (2004),
fot. Elżbieta Sarwa**

**Tekst: reprint fragmentów wydania Czytelni Ludowej
i Księgarni A. Nowoleckiego
Kraków 1873**

Copyright © 2017 by Wydawnictwo „Armoryka”

**Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>**

ISBN 978-83-8064-210-2

WSTĘP.

—

O NARODACH SŁOWIAŃSKICH

W OGÓLNOŚCI.

ROZDZIAŁ I.

KRÓTKA WZMIANKA O RELIGII SŁOWIAN PRZED PRZYJĘCIEM CHRZEŚCJAŃSTWA.

§. 1.

Rzut oka na ludy słowiańskie.

Pismo święte wraz z podaniami najstarożytniejszych ludów na wschodzie, uważają Azyę jako kolebkę rodu ludzkiego; nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że i słowianie nie skąd inąd tylko z Azji do Europy przybyli, chociaż jeszcze dotąd nie odkryto, ani nie wynaleziono żadnych pewnych historycznych dowodów, któreby świadczyły, na wiele wieków przed Chrystusem, ta ich wędrówka miejsce mieć mogła. — Pisarze cudzoziemscy, a mianowicie niemieccy, nieprzyjaźni narodowości słowiańskiej, dowodzili powszechnie, że przybycie słowian do Europy, było najpóźniejsze ze wszystkich wędrówek ludowych; i dopiero usilne a pracowite badania niektórych czechów i polaków, *) oczywisty fałsz tym twierdzeniom Niemców zadały, i ustaliły ten niewzruszony pewnik, iż słowianie od najdawniejszych przedchrześcijańskich czasów, zamieszkiwali już w tych samych miejscach, w których dotąd przebywają. — Są oni zatem podobnie jak Grecy lub mieszkańcy Italii, ludem bardzo starożytnym

*) Zobacz Starożytności uczonego Szafarzyka.

w Europie, tylko, że pisarze tak greccy jako i rzymscy nie dawali im tego nazwiska, lecz mianowali ich ogólnie scytami i sarmatami. ¹⁾ Pytanie teraz zachodzi, z którego kraju azyatyckiego słowianie do Europy przybyli? Lecz i pod tym względem nie są jednakowe zdania uczonych. Jedni wyprowadzają ich z Chaldei, drudzy z Fenicyi, inni nakoniec z Indyj. Za tem ostatniem zdaniem przemawia bardzo wiele okoliczności, a pomiędzy innymi i ta, że język słowiański ze wszystkich tak zwanych indoeuropejskich języków, największe ma podobieństwo do sanskryckiego, czyli do staroindyjskiego języka.

Po przybyciu do Europy, słowianie zajmowali Trację, a stopniowo pod nazwiskiem Wendów, osiedlili się na niezmierniej przestrzeni ziem, leżących pomiędzy morzem Bałtyckiem a morzem Czarnem, pomiędzy górami Tatrami a rzekami Donem i Wołgą aż do kraju Finnów. ²⁾

W drugim wieku po Chrystusie żyjący Ptolomeusz, mianuje słowian Syrbami albo Serbami, ³⁾ Mojżesz z Choreny kronikarz ormijański, zmarły roku 489, po pierwszy raz nadaje im nazwisko słowian, które zdaje się pochodzić od słowa czyli mowy dla wszystkich wspólnej i zrozumiałej; Słowianie bowiem tych wszystkich cudzoziemców, których mowy nie rozumieli, nazywali niemcami, czyli niemymi. Tenże kronikarz dodaje, że od niepamiętnych czasów pięć pokoleń słowiańskich przebywało w Tracji.

Około połowy wieku szóstego po Chrystusie, Jornandes pochodzący z narodu Gotów, biskup Rawenny, czyni już obszerniejszą wzmiankę o słowianach, dzieląc ich na Wendów, Antów i Słowian. ⁴⁾

Prokop mówi: że nazwisko Słowian i Antów toż samo znaczy. ⁵⁾

¹⁾ Plinius libr. IV c. 12 Scytharum nomen usquequaque transit in Sarmatas atque Germanos, nec aliis prisca illa duravit adpellatio, quam qui extremi gentium harum, ignoti prope caeteris mortalibus degunt.

²⁾ Jornandes de rebus gothicis cap. II pag. 1058. Juxta quorum (Alpium) sinistrum latus, quod in Aquilonem vergit, et ab ortu Vistulae fluminis, per immensa spatia venit, Vinidarum natio populosa consedit.

³⁾ Ptol. lib. V cap. 9. Μεταξὺν δὲ τῶν κεραινῶν ὄρεων καὶ τοῦ Ραποντικῶν ὄρειος καὶ Ουαλοῦ καὶ Σερβοὶ ἢ Σερβοί.

⁴⁾ Jornand. de rebus goth. cap. V et XXIII. Qui ab una stirpe exorti, tria nunc nomina reddidere, id est: Veneti, Antes, et Sclavi. Vide monumenta pol. histor. per Bielowski pag. 2.

⁵⁾ Nomen etiam Sclavenis et Antis unum est; utroquo enim

Od najdawniejszych czasów narody słowiańskie rządziły się gminowładnie. Nie było w nich ani własności gruntowej, ani dziedzictwa osobistego. Lasy, pastwiska, łąki, a nawet i pola, uważali jako wspólną posiadłość, do całej osady należąca.¹⁾ Wszystkie sprawy ważniejsze rozstrzygali na radzie starszych których zwykle zwano Kuczami.²⁾ Każda osada słowiańska nosiła nazwę swobody albo slobody, i miała swoje oddzielne szczególne miejsca. Do takich miejsc należał las poświęcony czyli *uroczyisko*, gdzie się odbywały obrzędy religijne, zgromadzenia publiczne i sądy. Inne miejsce nazwane było *Horodyszczce*, na którym się zbierano dla stawienia obrony napastującemu nieprzyjacielowi. Trzecim miejscem nakoniec było *Zgliszczce*, gdzie czyniono ofiary i ciała umarłych palono. Od czasów najdawniejszych aż do szóstego wieku po Chrystusie, zachowywali słowianie taką organizację pierwotną, z której jednak nie pozostał żaden ślad prawdziwie historyczny. Co się tyczy osobistych przymiotów narodu słowiańskiego, to wszyscy na to się zgadzają, iż ludy tego szczepu, odznaczały się zawsze skromnością i umiarkowaniem. Głównem ich zatrudnieniem było rolnictwo, chodowanie zwierząt, rybołówstwo i bartnictwo. Wyrabiali także rolnicze i domowe sprzęty z pewną wytwornością, a nawet mieli bożyszczka misternie wyciosane.

Niektórzy utrzymują, iż słowianie znali oddawna pismo runiczne, które od nich dopiero przeszło na północ do ludów Skandynawskich.³⁾

Praw gościnności do tego stopnia przestrzegali, że nawet wy-

antiquitas appellavit sporos, ab id opinor, quia sporaden id est sparsim et rare positus tabernaculis, regionem obtinent; quo fit, ut magnum, occupent spatium. Et vero ulterioris ripae Istri, partem maximam habent.

¹⁾ Procopius lib. III de bello Gothico cap. VII pag. 572. Antorum Slavinorumque nationes, non ab uno aliquo homine reguntur, sed ab antiquo plebea communique libertate vivunt, et idcirco res omnes quae vel utiles sint, vel forte difficiles, in commune consilium deducuntur.

²⁾ Cronica Dithmari lib. VI pag. 186. Illis (Slavis) dominus specialiter non praesidet ullus. Unamini consilio ad placitum suimet necessaria discutientes, in rebus efficiendis omnes concordant.

³⁾ Kollar odkrył runy w polskim języku, pisane na posągu kamiennym przedstawiającym Boga czarnego w Bambergu.

chodząc z domu, zostawiali go otworem, aby wędrowiec mógł zawsze znaleźć w nim schronienie i posiłek. ¹⁾

Ta ludzkość z jaką u siebie przyjmowali nawet obcych, oraz sumienność z jaką każdy słowianin czuwał nad bezpieczeństwem pielgrzyma w dom jego przybywającego, są oznaką wrodzonej tego ludu dobroci.

Podług pisarzy greckich, trudno było znaleźć naród poczciwszy i łagodniejszy, któremu nawet z nazwiska chytrość i zdrada nie były znane. Opowiadacze wiary chrześcijańskiej sami zaświadczają, iż się umyślnie u słowian narażali na niebezpieczeństwo, aby osiągnąć koronę męczeńską, lecz z żalem powracali, nie mogąc pozyskać tego zaszczytu. Słowianin gdziekolwiek spotkał słowianina, to się witał z nim uprzejmie, a jeżeli jeszcze ten obcy człowiek przemówił do niego językiem słowiańskim, to już tem samem mianym był za brata i przyjaciela. ²⁾ Niewolnictwo również w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, nie mało miejsca u słowian, — gdyż oni obchodzili się jak najłagodniej z jeńcami wojennymi, chętnie przyjmowali za nich okup, a nawet i bez tego, po jakimś czasie pozwalali im używać wszystkich przywilejów obywatelstwa. Zabójca wydawanym był najbliższym krewnym zabitego, którzy mieli prawo odwetu, to jest albo zabić winowajcę, albo też za pośrednictwem przyjaciół dawali się przebłagać. Przy zawieraniu przymierza, samo podanie prawej ręki nieprzyjacielowi, było już dostateczną rękojmią dotrzymania danego słowa. Plemiona słowiańskie przybierały nazwiska od różnych okoliczności, już to od pochodzenia, już od miejsca na którym przebywały, już od gór, rzek lub lasów. I tak naprzykład: około dziewiątego wieku po Chrystusie nad jeziorem Ilmenu siedzieli Nowogrodzianie do których należał Nowogród wielki; Krzywiczanie mieli posady około Smoleńska; Połoczanie około Połocka, a Dregwiczanie ku rzece Prypeci. Ku wschodowi za Dnieprem byli

¹⁾ Sunt quoque adversus peregrinos benigni, magnoque studio servant incolumes, salvosque de uno loco in alium deducunt, quo necesse habent; ut etsi per incuriam ejus, qui servare talem debent accedat, ut damno peregrinus afficiatur, bellum ipsi inferat vicinus ejus, pietatem arbitratus sic ulcisci peregrinum.

Zobacz rozprawę Surowieckiego o słowianach karta 125.

²⁾ Cron. Ditmari p. 66 — Saxo Gram. lib. XIV.

Radymiczanie i Wjatyczanie. DREWLANIE zajmowali wschodnie Polesie bliżej ujścia Prypeci. Za Dnieprem mieszkali Siewierzanie; nad Dnieprem Polanie. ¹⁾ Tywercy koło Dniestru bliżej ujścia tej rzeki. W tych stronach aż do Dunaju przesiadywali Antowie, którzy już w szóstym wieku zaginęli. Łuczanie czyli Duliebi mieszkali na Wołyniu; Chrobotowie przebywający po obu stronach gór karpackich, dzielili się na Chrobotów Białych i Chrobotów Czerwonych. Morawianie mieli siedliska nad rzeką Morawą, Czechowie nad Mołdawą, których kraj nazwany został Bohemią, zapewne dla tego, że oni najwyższą istotność Bohem mianowali.

Syrbowie albo Sorąbi trzymali się między Elbą i Sałą, a Hawlowie w pobliżu rzeki Hawa. Obotryci siedzieli przy morzu bałtyckiem w okolicach późniejszego Meklemburga. Wilcy czyli Lutycy albo Weletabi mieszkali na zachodzie Odry, między którymi różniano pokolenia: Kicinów, Cirpanów, Doleńców i Redarów. Koło środkowej Wisły szeroko rozciągały się plemiona Lechów czyli Lachów, do których należeli: Pomorzanie, Mazowszanie, Kujawianie, Łęczycanie, Sieradzanie, a za nimi Polanie. ²⁾ Łęczycanie mieszkali nad Elbą, Miłzynianie mieli miasto Budyszyn, Szlązacy przebywali około Wrocławia. Nazwiska tych ludów chociaż w bardzo odległych stronach od siebie mieszkających, były nieraz jednakie, jak na przykład: widzimy, że Polanie byli tak około Poznania, jako i w okolicach Kijowa.

W szóstym wieku po Chrystusie, na téj niezmiernój przestrzeni, poczęły się zakresłać nowe kraje i nowe państwa słowiańskie, a mianowicie: Morawii, Czech i Polski; a w wieku dziewiątym i dziesiątym, religija chrześcijańska wniosłszy pomiędzy te ludy nowe pojęcia duchowe, wniosła tem samem i nowe życie społeczne.

¹⁾ Kronika Nestora kar. 3. — Także i ti słowienie przedsze i sjedosza po Dnjepru i narekosza Poljanie, a družii DREWLANIE.

²⁾ Kronika Nestora kar. 3. Słowienize przedsze sjedosza na Wislje i prozwaja sja Poljane Lijachowe, družii Luticzi, ini Mazowszane, ini Pomorzane.

§. 2.

Religija Słowian pogańskich.

Po rozejściu się ludzi w różne strony świata, szczątki objawienia boskiego udzielonego pierwszym naszym rodzicom o Bogu, o duszy, o życiu przyszłym, o nagrodach i karach po śmierci, przechowały się w podaniach narodów, i nie ulega wątpliwości, że monoteizm był źródłem tradycyjnym, z którego wypłynęły wszelkie wyobrażenia religijne ludów starożytnych. Indye zatrzymawszy wiele prawd wspólnych całemu rodowi ludzkiemu oddawały cześć jednemu Bogu pod imieniem Brahma. Chiny także od najdawniejszych czasów czciły jednego Boga, i dopiero Lao - Tseu zaprowadził naukę do panteizmu zbliżoną. ¹⁾ Również i mędracy starożytnej Grecyi uważali, że te wszystkie bóstwa którym lud-cześć oddawał, były przymiotami jednego najwyższego Boga.

W następnych czasach, każdy prawie naród według swego usposobienia i obyczajów, zmieniał swe pierwiastkowe podania; z przymiotów Istocie najwyższej służących tworzone osobne bóstwa, i stąd wziął początek politeizm czyli wielobóstwo, mające odmienną cechę w każdym prawie starożytnym narodzie. Słowianie przechowali u siebie podania religii patryarchalnej, wierzyli bowiem w jednego Boga, stwórcy i zachowawcę świata, oraz w nieśmiertelność duszy, i nagrody lub kary po śmierci. Takie świadectwo oddaje im Prokop w swojej kronice, gdy mówi: „że oni czcili jednego Boga stwórcy i pana wszystkich rzeczy. ²⁾ Temu to Bogu czynili ofiary, ³⁾ w jego opatrzność wierzyli.

Fatum czyli przeznaczenie wcale im było nieznanne, ani nie

¹⁾ Żył na lat 600 przed Narodzeniem Jezusa Chrystusa. Zobacz o religii w państwie Chińskiem w historii kościoła powszechnego tom I karta 107.

²⁾ *θειον μιν γαρ εση τον της αστραπης δημοουργον ανων τον κριων μοροτατων νομισθουσιν ειναι.*

³⁾ *Eique boves et cujusque generis hostias immolant.*

utrzymywali tego, aby ono mogło mieć jakiś wpływ na czyny ludzkie. ¹⁾ Kiedy zapadną w chorobę, albo na wojnę idą, to w ten czas Bogu ślubują, iż jeżeli ich z niebezpieczeństwa wybawi, to mu złożą ofiary. ²⁾ Oprócz tego, mówi tenże kronikarz, słowianie mają jakąś cześć dla lasów i źródeł, oraz innych bóstw którym czynią ofiary, i w czasie tychże ofiar wyprowadzają wróżby na przyszłość. ³⁾

To świadectwo współczesnego naocznego świadka, jasnie pokazuje, że słowianie przechowali religiję patryarchalną, i wiarę w jednego Boga, stwórcy i rządcy świata całego.

W czterysta lat po Prokopie żyjący Helmold, już nieco inaczej pisze o religii słowian, gdy mówi: „że Słowianie nad Odrą nie zaprzeczali jednego Boga, władającego w niebiosach, potężnego, ⁴⁾ ale przytem dodaje, że wierzyli i w innych bogów z krwi jego pochodzących, ⁵⁾ chociaż nie wszyscy trzymali się tego przesądu. ⁶⁾

Tenże kronikarz wspomina: że słowianie wierzyli w dobrego Boga, któremu dawali nazwę Białego, Belboh; i w złego Boga czyli czarnego, Zernoboh. Od dobrego Boga spodziewali się pomyślności, wszelkie zaś nieszczęścia złemu Bogu przypisywali; i dla tego też, przy wszystkich uctach ofiarnych, polecali siebie w opiekę Białemu bogowi, a swoich nieprzyjaciół oddawali bogowi czarnemu.

Z tego dualizmu, jaki się spostrzegać daje w religii słowian, wności by wypadło, że oni przechodząc z Azji do Europy, zaczerpnęli nieco z religii dawnych Persów, u których dualizm czyli ustawiczna walka pomiędzy złem a dobrem, stanowiła główną zasadę Zend Awesty. Lelewel w rozprawie o bałwochwalstwie słowiańskim, nie przyznaje tego, aby nauka religijna o dwóch początkach miała

¹⁾ *Fatum minime norunt, necdum illi in mortales aliquam vim attribuunt. Procopius lib. III.*

²⁾ *Ut cum sibi vel morbo correptis, vel praelium ineuntibus jam mortem adnotam vident, Deo vovent, si evaserunt, continuo victimam pro salvo capite mactaturos, Procop. cron. ibid.*

³⁾ *Sylvas praeterea et fontes colunt, et alia quaedam numina, hisque sacrificia peragunt, et intra sacrificandum vaticinantur.*

⁴⁾ *Non diffitentur unum Deum in coelo imperantem, illum praepotentem.*

⁵⁾ *Qui imperitat coeteris, coelestia tantum curat. Alii dii de sanguine ejus procedunt.*

⁶⁾ *Non omnes in eandem superstitionis consuetudinem consentiunt.*

być przyjętą od Persów, gdyż taką dwoistość widzimy prawie we wszystkich religijach wschodnich, a zatem musieli ją mieć i słowianie. Nadto, tenże uczonej nasz rodak, wychodząc z tej zasady, iż słowianie czcili tylko jednego Boga, mniema, że tak Biały bóg, jako i Radegast, Prowe, oraz inne bóstwa słowiańskie, były tylko przymiotami jednego najwyższego Boga, którego słowianie nazywali Światowid czyli Zwantewid. Różne ludy tego szczepu, jako to: Polanie, Chrobaci i Serbowie czcili najwyższe bóstwo pod imieniem Jesse, to jest tego który jest i który ma być sam przez się. Jego przymioty miały być też same co i Światowida, to jest: iż był wszystko wiedzającym, Stworzycielem. Morawcy oddawali również cześć Światowidowi pod imieniem Witysława którego świątynia była w mieście Welehradzie. ¹⁾ To najwyższe bóstwo, taką cześć odbierało od wszystkich słowian, że nawet w roku 1160, te z pomiędzy prowincyj słowiańskich, które jeszcze w pogaństwie zostawały, przesyłały mu roczną daninę do Rugii, i dopiero po nawróceniu się Jaromira księcia Rugijanów, posąg Światowida potłuczony, a świątynia zniszczoną została. To bożyszcze było o czterech głowach, patrzących na cztery strony świata, ²⁾ z których dwie ku pierśom, ³⁾ a dwie w tył były obrócone. Włosy na tych głowach były podstrzyżone, twarze ogolone, tak iżby się zdawało, jakoby rzeźbiarz naśladował kształt głów mieszkańców Rugii. ⁴⁾ To bożyszcze trzymało w prawej ręce róg, zrobiony z kruszcu, który kapłani corocznie winem napełniali, i z tego dopiero czynili wróżby na rok następny. ⁵⁾ Odzież jego do kolan sięgająca, z rozmaitego gatunku drzewa, tak szczelnie z sobą pospajanego była zrobiona, iż bardzo pilnie trzeba się było przyglądać, aby dostrzedz, gdzie to drzewo było spojone — Obok posągu leżało wędzidło, siodło,

¹⁾ Naruszewicz, *Historja Narodu polskiego*, tom I. karta 470.

²⁾ *Quatuor capitibus totidemque cervicibus, mirandum perstabat — Saxo Gramm.*

³⁾ *Equibus, duo pectus, totidemque tergum suspicere videbentur, ibid.*

⁴⁾ *Corrasae barbae crines attonsi figurabantur, ut artificis industriam rugianorum ritu in cultu capitum aemulata[m] putares. — ibid.*

⁵⁾ *In dextra cornu vario metalli genere excultum gestabat, quod sacerdos sacrorum ejus peritus, annuatim mero perfundere consueverat, ex ipso liquoris habitu sequentis anni copias prospecturus. — ibid.*

oraz miecz z ozdobami srebrnymi przedstawionymi w wybornej rzeźbie. ¹⁾ — Podług tego wzoru robiono inne posągi Światowida większe lub mniejsze. ²⁾

Takie wyobrażenie Światowida z czterema głowami na kształt indyjskiego Bramy, Rugiewita z siedmioma, Tryglawy z trzema, Porenuta z pięcioma, naprowadza na domysł, jak już na początku powiedzieliśmy, że wyobrażenia religijne słowian wzięły początek z Indyj, zwłaszcza że nam to historia niezaprzeczenie potwierdza, iż, tak starożytny Egipt jako i starożytna Grecya, wszystkie swe bóstwa oraz mityczne wyobrażenia o nich, z tego kraju pobrały. Oprócz Światowida najglówniejszego bożyszczka, słowianie mieli jeszcze i inne bóstwa, i tak:

Proce uważany przez nich jako opiekun sprawiedliwości, odbierał szczególniejszą część od słowian Zaodrzańskich. Niemiał on wcale posągów, lecz jego świątyniami były starożytne dęby otoczone parkanem. Do gajów temu bóstwu poświęconych udawali się kapłani wraz z naczelnikami słowian w dzień poniedziałkowy, i tam wydawali wyroki. Winowajca nawet, jeżeli zdążył schronić się pod cienie takiego świętego dębu, znajdował tam bezpieczeństwo. ³⁾ Ponieważ

¹⁾ *Quorum admirationem conspicuae granditatis ensis augebat, cunus vaginam ac caputem, praeter excellentem caelaturae decorem, exterior argenti species commendabat. — ibid.*

²⁾ Przypadkowym sposobem posąg Światowida w roku 1848 znaleziony został w rzece Zbruczu na Podolu, umieszczony obecnie w muzeum Krakowskiem. Jestto słup czworoboczny kamienny, przeszło na cztery łokcie wysoki, tak u dołu jako i u góry, stopę kwadratową mający. Słup ten ma trzy działy pasami odznaczone. Na pierwszym dziale tego słupa poczynając od dołu po trzech stronach, są przedstawione trzy męskie postacie osób, w ten sposób, jakby unosiły wyższe części posągu nad swemi głowami — czwarta strona słupa jest próżna. W wyższym oddziale, są cztery niewiasty po wszystkich czterech stronach słupa stojące, trzymające się za ręce i tworzące tym sposobem, jakby jedno koło. W trzecim podziale na czterech bokach tego słupa, są cztery głowy męskie jednym kapeluszem nakryte — oprócz tego jest miecz, koń i róg, co najwyraźniej przekonywa, iż to jest posąg Światowida zupełnie podobny do opisanego wyżej przez Saxo gramatyka w Arkonie.

³⁾ *Illic enim (in luco) secunda feria populus terrae cum Flamine et regulo convenire solebant propter iudicia, ingressus autem omnibus inhibitus nisi sacerdoti tantum et sacrificare volentibus, vel quos mortis*

zaś tak sądy jako i narady odbywały się w tych świętych lasach, stąd powstał wyraz którego dotąd używamy, mówiąc naprzykład: zagaić jakie narady, zagaić sejm, i tym podobnie.

Innem bóstwem słowian była *Siva*, *Siewca*, ¹⁾ *Dziwca*, u Polaków *Żywie*, ²⁾ uważana jako bogini życia i płodności. Jęj główna świątynia znajdowała się w Raciborzu w dzisiejszem księstwie meklemburskiem.

Radegast przedstawiany pod rozmaitemi postaciami, odbierał najwięcej czci u Obotrytów i Lutyków. W Retrze była główna świątynia, w której znajdował się posąg tego bożyszczka, stojący na tronie okrytym purpurą, trzymający w lewej ręce włócznię, prawą zaś opierający na piersiach. ³⁾

Tryglas albo *Tryglawa* główne bóstwo na Pomorzu i Brandeburgii, mające trzy głowy ludzkie, z których jedna patrzyła w górę a dwie na dół.

Jak Światowidowi biały koń, tak Tryglawowi kary bywał poświęcony, którego utrzymywano ciągle przy jego świątyni.

W Szczecinie posąg tego bałwana był ulany ze złota. Kiedy mieszkańcy tameczni przyjęli wiarę chrześcijańską, na ówczas ich apostoł Otton Bamberski, zabrał głowy tego bożka do siebie, i posłał je Honoruszowi II papieżowi do Rzymu. ⁴⁾

Rugiecit. Bóstwo to uważane jako opiekujące się wojną, odbierało największą cześć na wyspie Rugii. Postawa jego była groźna i strachem przejmująca. Posąg wyrobiony z drzewa dębowego, olbrzymiego rozmiaru, miał aż siedm głów na jednym karku, i siedm mieczów zawieszonych u pasa; inny zaś miecz trzymał w prawej ręce do góry wzniesiony. ⁵⁾

Porenut był uważany jako opiekun małżeństw. Wyobrażano

urubat periculum; his enim minime negabatur asylum — Helmold libro I cap. 25.

¹⁾ *Seva* dea Polaborum, Helmold.

²⁾ Długosz fol. 89. Item *Deus vitae* quem vocabant *Żywie*.

³⁾ *Civitas Redariorum* vulgatissima *Rethre*, *sedes idololatriae*, *templum ibi magnum constructum daemonibus*, *quorum princeps est Redegast*.

⁴⁾ *Vita sancti Ottonis* per Anonimum, libro III.

⁵⁾ *Saxo Grammaticus* lib. XIV pag. 327.

go z czterema głowami na jednym karku, a z piątą na piersiach, której czoła dotykał się lewą a brody prawą ręką. ¹⁾ Temu bóstwu przypisywano władzę karania cudzołóstwa. Bóstwo *Nija* miało władzę nad światem podziemnym, piekielnym; jego świątynia wspaniała znajdowała się w Gnieźnie, ²⁾ dokąd z całego kraju lud się zbierał dla czynienia ofiar.

Lellum Poellum. To bóstwo miało świątynię na Łysiej Górze, zwaną dziś górą świętokrzyżką. Musiało być czczone i w Gnieźnie, gdyż jeszcze do dnia dzisiejszego, jeżeli wiatr wieje od jeziora, pospólstwo powtarza: że to Lel-Polel wieje. ³⁾

Kupała, Kupajło, była to bogini zbiorów i obfitości, która szczególniejszą cześć miała odbierać w Małopolsce i na Rusi. Uroczystość tego bóstwa przypadała na dzień dwudziesty czwarty czerwca, skąd poszło, iż do dnia dzisiejszego, rusini noc po dniu dwódnastym trzecim czerwca przypadającą nocą kupałną ⁴⁾ mianują.

Lada czyli *Ladona* była boginią piękności, miłości, i opiekunką małżeństw.

Dziwanna albo *Dziwonija*, bogini czczona głównie od Polaków, którzy mniemali, że to miasto lub wieś, które poświęcone były jej posągami, miało być wolne od pomoru. ⁵⁾ Oprócz bóstw wyżej wymienionych, słowianie mieli jeszcze poświęcone gaje, a mianowicie dębowe, dla których cała okolica była z wielkiem religijnem poszanowaniem. Najstarożytniejsze dęby, bóstwu *Prowe* były poświęcone. ⁶⁾

¹⁾ Saxo Grammaticus libro XIV.

²⁾ Kronikarze chcąc koniecznie stosować mitologję słowiańską do greckiej, nazwali to bóstwo Plutonem.

³⁾ Kronikarze późniejsi stosując się do mitologii greckiej i rzymskiej, nazwali to bóstwo Kastorem i Polluksem.

⁴⁾ Pospólstwo ruskie, świętą Agrypię, której uroczystość w dniu dwudziestym trzecim czerwca przypada, Kupałną nazywa. Kronikarze pomieszali Kupałę bóstwo słowiańskie z Cererą grecką boginią zboż, lub Pomogą boginią owoców.

⁵⁾ Naruszewicz, *Historja Narodu polskiego*, tom I kar. 346.

⁶⁾ Chron. Slav. Helmoldi pag. 181. Accidit autem, ut in transitu veniremas in nemus, quod unicum est in terra illa. Illic inter vetustissimas arbores, vidimus sacras quercus, quae dicatae fuerant deo terrae

Wiara w duchy tak w dobre jako i złe była również pomiędzy słowianami rozpowszechniona, którzy osadzali ich w rozmaitych żywiołach i siłach natury, oddawali im cześć nad brzegami rzek, w gajach świętych, oraz na górach, nieprzedstawiając ich jednak pod żadną formą widzialną.

§. 3.

Święta uroczyste u słowian pogańskich.

U narodów słowiańskich jako najwięcej rolnictwu oddanych, uroczystości były po największej części do pór roku zastosowane. Na takie uroczystości zbierał się wszystek lud obojej płci wraz z dziećmi, na miejsca poświęcone, gdzie zabijano bydło, owce i inne zwierzęta. Kapłan zebrawszy częśćkę krwi czynił z niej wróżby, a potem stawał przed bóstwem jako ofiarę. Przez cały ten czas, lud stał w pokornej postawie i w głębokiem milczeniu. Następnie gotowano mięso i resztę dnia przepędzano na uczenie, zabawach i wesołości.

Słowianie obchodzili cztery takie uroczystości każdego roku, jako to: przy końcu grudnia, w czasie przesilenia dnia z nocą zimowego. Na wiosnę, kiedy topiono marzannę czyli umorzoną zimę. W czerwcu obchodzono Sobótki i kupałę. Po skończonem żniwie była znowu wielka uroczystość,¹⁾ która się odbywała u rugijanów obrzędem następującym. Kapłan wchodził do świątyni Światowida, i własnymi rękami też świątynię jak najczyściej umiatał; ale nie wolno mu było wewnątrz niej oddychać świętem powietrzem, tylko ciągle musiał wybiegać aż do bramy dla odetchnienia. Nazajutrz skoro lud tłumnie się już zgromadził na około świętego przybytku, naówczas kapłan zaglądał w róg napełniony winem, który bożyszczę trzymało w swem ręku. Jeżeli w tym rogu znacznie wina ubyło,

illus Proven, quas ambiebat atrium et sepes accuratior lignis constructa, continens duas portas.

¹⁾ Saxo Gramaticus libro XIV.

to było oznaką niepomyślności i nieurodzaju na rok następny; jeżeli zaś wina nic prawie nie ubyło, to przeciwnie powszechna radość wszystkich serca napelniała, gdyż to oznaczało wróżbę pomyślą. Poczem kapłan resztę wina w rogu pozostałą, wylewał przed posągiem Światowida, i napelniwszy go znowu innem winem, pił z niego za szczęście i za pomyślność całego ludu; w końcu nalawszy pełny róg wina wkładał go w ręce bożyszca. Oprócz wina składał w ofierze Światowidowi okrągły czysty bochen chleba, zrobiony z mąki. Stanąwszy za tym chlebem, pytał się ludu zgromadzonego, czyli go ten bochenek całkiem zaskonił? a za daną odpowiedzią, błagał bożyszca o pomyślność urodzajów na rok przyszedły; tak, iżby go stojącego za bochenkiem chleba wcale nie widziano.¹⁾ Resztę dnia obracano na ucztę. W głównych sprawach narodowych, oraz przed rozpoczęciem wypraw wojennych, słowianie zawsze radzili się swych bogów, których odpowiedzi objawiali im kapłani. I tak naprzykład: nim się wyprawili na nieprzyjaciela, ustawiali pierwej przed świątynią trzy rzędy włóczni, na krzyż pochyło w ziemię utkwionych, i przeganiali przez te włócznie konia poświęconego Światowidowi. Z formy kroków stawianych przez konia, przepowiadali albo dobry albo zły skutek wyprawy.

§. 4.

Świątynie słowian pogańskich.

Świątynie słowiańskie zwane gontynami albo kontynami²⁾ znajdowały się na różnych miejscach.³⁾ Główne świątynie słowian

¹⁾ Saxo Gramaticus libr. XIV Helmold libr 1.

²⁾ Surowiecki w rozprawie o słowianach wywodzi nazwę gontyn albo kontyn od wyrazów kon i tyna. Kon miało znaczyć u dawnych słowian miejsce zgromadzenia sądowego, i wymierzania sprawiedliwości; tyna zaś znaczyło to samo co ściana. A ponieważ w świątyniach swoich, słowianie odbywali obrady narodowe, przeto z powyższych dwóch pierwiastków nazwę gontyn wywodzą. Z tego źródło-słowo możnaby wywieść pochodzenie wyrazu zakon, to jest: ustawa, reguła czyli prawo.

³⁾ Quot regiones sunt in his partibus, tot templa habentur.

pogańskich, w których odbywano obrady narodowe, były upiękkszzone rozmaitemi ozdobami; ludzie majetni chowali w nich swe skarby, a wracając z wojny składali część łupów zebranych.

Światowid w Arkonie miał trzysta konnych rycerzy, którzy mu wyłącznie służyli. Nawet obcy książęta posyłali mu ofiary. Kapłani pobierali potrzebne podatki na utrzymanie w porządku świątyni i należeli do trzeciej części łupów zabranych w czasie wyprawy. ¹⁾ Świątynie te w takim były poważaniu i szacunku, iż wyjąwszy dnie uroczyste, nikomu do nich zbliżyć się nie było wolno. ²⁾ Ściany tak zewnątrz jako i wewnątrz okryte były rzeźbą i malowidłem, a posażki zwierząt i ptaków robiono niekiedy z wielką dokładnością. Świątynia Światowida w mieście Arkonie na wyspie Rugii była drewniana, bardzo pięknie wyrobiona; otaczał ją parkan sztucznie wykrojony, pokryty malowidłem grubych rysów, wyobrażającym rozmaite postacie. Dla wchodzących jedne tylko były drzwi. Sama świątynia miała dwa działy; zewnętrzny miał ściany, które go zakrywały, wewnętrzny zaś był bez ścian. ³⁾ Również okazała była świątynia, Radegasta, stojąca w Retrze ⁴⁾ mieście Redanów, niedaleko dzisiejszego Meklemburga. Dytmar opisując to miasto, pod rokiem 1018, mówi: Retra jest miastem trzybocznem, ⁵⁾ mającym trzy bramy, ⁶⁾ otoczone lasem nietkniętym. ⁷⁾ Dwie bramy stoją dla wszystkich otworem, ⁸⁾ trzecia brama ku wschodowi słońca obrócona, najmniejsza, a za nią most wychodzi ku morzu. ⁹⁾

¹⁾ *Gentes quas armis subegerint, fano suo censuales faciunt, quia et de omnibus slavorum provinciis, statutas sacrificiorum impensas illo transmittabant; hinc sacrificiorum exhibentur annuae solutiones.* Helmold pag. 87.

²⁾ *Mira autem reverentia circa fani diligentiam affecti sunt.*

³⁾ *Saxo Grammatieus.*

⁴⁾ Naruszewicz mniema, że Retra i Wineta były jednym i tem samem miastem, przy ujściu rzeki Odry.

⁵⁾ *Urbs tricornis.*

⁶⁾ *Ac tres in se continens portas.*

⁷⁾ *Quam undique sylva, ab incolis intacta et venedrabilis circummat magna.*

⁸⁾ *Duce ejus portae cunctis introeuntibus patent.*

⁹⁾ *Transitum ad mare juxta positum et visu nimis horribile monstrat.*

Tu się znajduje świątynia z drzewa,¹⁾ misternie zbudowana, wspierająca się na rogach różnych zwierząt.²⁾ Na ścianach zewnętrznych są malowidła bogów, wewnątrz zaś znajdują się ich posągi, mające wyrzeźbane swe imiona, w straszliwych zbrojach i przyłbicach.³⁾ Adam Bremeński i Helmold twierdzą: że miasto miało aż dziewięć bram. Nasz uczyony historyk Lelwel godząc te opisy, mówi: że albo po Dytmarze liczba bram powiększoną została, albo też Dytmar wymieniwszy trójboczność miasta, zwrócił główną uwagę na bok wschodni, w którym jedna z trzech bram przez most otwierała przystęp do świątyni. W życiu świętego Ottona biskupa bamberckiego czytamy opis czterech świątyń w Szczecinie na Pomorzu, z których najgłówniejsza poświęcona bóstwu Tryglawa, nader pięknego miała być kształtu. Tak zewnątrz jako i wewnątrz zdobiły ją liczne płaskorzeźby, dłutem wyrobione, przedstawiające postacie ludzi, zwierząt czworonożnych i ptaków, tak doskonale udane, iż się zdawały jakoby żyjące; powleczone zaś były kolorami do tego stopnia trwałemi, że im bynajmniej na zewnętrznej ścianie, ani deszcze ani śniegi nie szkodziły. W tej świątyni chowano wielkie rogi bawole oprawne w złoto, nadto rozmaite kopije, noże i inne narzędzia zadziwiająco swą wytworną robotą. Tenże pisarz przydaje: że tam znajdował się dąb niezmiernie wielki i gałęzisty, a pod nim źródło wody najczystszej; i że lud miał to miejsce w największem poszanowaniu.⁴⁾ Dziejopisowicie nasi, o trzech tylko pogańskich świątyniach w Polsce wzmiankują, z których pierwsza znajdowała się w Gnieźnie na cześć bóstwa Nij; druga miała stać na Łysej górze, wzniesiona dla bóstwa Lellum Polellum; trzecia zaś była w Krakowie, tam gdzie dziś kościół świętej Trójcy stoi; niewiadomo tylko, któremu bóstwu była poświęcona.⁵⁾

1) In eadem nil nisi fanum est de ligno.

2) Pro basibus diversarum sustentatur cornibus bestiarum.

3) Internis autem dii stant manufacti, singulis nominibus insculptis, galeis atque loriceis terribiliter vestiti.

4) Erat praeterea ibi quercus ingens et frondosa, et fons subter eam amoenissimus, quem plebs simplex numinis alicujus inhabitatione sacram aestimans, magna veneratione colebat.

5) Miechowita podaje: iż w czasie swej młodości, to jest na początku szesnastego wieku, widział trzy bożyszcza już w części potłu-

§. 5.

Powaga i przywileje kapłanów słowiańskich.

Przy każdej świątyni był osobny kapłan, który zwykle nosił długie włosy i brodę zapuszczał. Kapłani słowiańscy wywierali wielki wpływ tak na sprawy publiczne, jako i prywatne. Do nich należało oznaczanie dni uroczystych, i sprawowanie obrzędów; a przytem byli sędziami, prawodawcami, oraz tłumaczami woli bogów ludowi. W dniu poniedziałkowym, który był poświęcony bóstwu Prowe, zasiadali i rozsądiali rozmaite sprawy przed nich wytaczane.¹⁾ Kapłani prowadzili lud na wojnę, niosąc zamiast chorągwi, posągi bogów dla postrachu nieprzyjaciół; oni tylko mieli prawo siedzieć w świątyniach, podczas kiedy inni stali.²⁾ W niektórych krajach słowiańskich, kapłani byli urzędnymi hierarchicznie, jak naprzykład: najwyższy kapłan w Nowogrodzie miał stosunki z kapłanami Kurlandyi i Semigalii. Ten szacunek i poważanie jakie słowianie mieli dla swego duchowieństwa pogańskiego, pozostały i po przyjęciu religii chrześcijańskiej, czego dowodzi sama nazwa którą dawali swym kapłanom chrześcijańskim, nazywając ich knez, książ, ksiądz, co oznacza kniazia albo księcia.³⁾

czone pod murami tegoż kościoła leżące. *Miechowita* libr II pag. 23. *Ego in pueritia mea, vidi tria idola de predictis in parte confracta, circa ambitum monasterii sanctae Trinilitatis jacentia Cracoviae, jam dudum sublata.*

¹⁾ *Feria secunda, populus terrae cum flamine et regulo convenire solebant propter iudicia.* Cron. Helmold.

²⁾ *Sedent hi dumtaxat ceteris astantibus.* Cron. Ditmar fol. 387.

³⁾ W polsce, jeszcze w roku 1571, w przywileju danym miastu Sandomierzowi, Zygmunt August pisze się z Bożej łaski Król Polski Wielki książdz Litewski.

§. 6.

Obrzędy pogrzebowe u Słowian pogańskich.

Obrzędy pogrzebowe świadczą o wierze ludu, oraz o stopniu jego cywilizacji. Historia świadczy: iż wyznawcy religii Zoroastra, oddawali zmarłych na pastwę ptakom drapieżnym, w obrębach murami otoczonych, aby przez dotknięcie nie splamili ognia na ziemi.¹⁾ Indyanie i Grecy palili ciała zmarłych jako powłokę materialną tego ducha, który do wyższych sfer wznosi się z płomieniem. Egipcjanie robili mumije, aby, jak sądzili, najdłużej dusze w ciele przechować. Chrześcijanie znowu składają ciała zmarłych do ziemi, aby tam czekały dnia zmartwychwstania powszechnego. Co się tyczy Słowian pogańskich, to niektóre plemiona na wzór Indyan i Greków palili zwłoki umarłych, sądząc, że ich dusze z dymem pójdą do nieba, to jest staną się nieboszczykami; inne znowu pokolenia grzebały ciała zmarłych w ziemi, zwykle po lasach i miejscach odosobnionych, na które przechodzący ludzie rzucali gałęzie. Wraz z ciałem zmarłego, palono zwykle to wszystko, co mu było najmilszym za życia; potem zbierano popioły i kości, i składano je w umyślnie na ten cel robionych tak zwanych popielnicach. Tam również umieszczano to wszystko, czego pospolicie zmarły używał za życia, jako to: oręż, nóż, siekiere, hełmy, ostrogi, toporki kamienne w grobowcach mężczyzn; igły, nożyce i rozmaite ozdoby w grobowcach niewiast. Niekiedy dodawano małe bożki domowe, i to wszystko dopiero zasypywano na zgłiszczach warstwą ziemi, a nad tem sypano mogiły. Takowy zwyczaj palenia ciał, trwał w Polsce i w Czechach jeszcze na początku jedenastego wieku. Stąd po całej prawie słowiańszczyźnie, zwykle na miejscach górzystych, znajdują się w ziemi kamienie porządkiem układane, czyli tak zwane żale. Pod temi kamieniami znajdują się urny z popiołami zmarłego, a przy nich naczynia w kształcie dzbaneczków,

¹⁾ Zobacz księgę Zend-Awesty, tłumaczoną przez Anquetil du Perron.

zwykle łożownicami zwane. Najczęściej te urny mają kształt pękatego dzbanka, ozdobione cętkami i karbami, które miały oznaczać lata życia zmarłego. W okolicach Krakowa pełno jest tego rodzaju żalników. Znalaziono także pod Sandomierzem w roku 1860, po oberwaniu się góry zwanej Pieprzową, znaczną ilość urn wraz z popiołami zmarłych.¹⁾ Wsie leżące niedaleko tego miasta, jak Wilczyce, Stodoły, Góry Wysokie, Łukawa, mają liczne wykopaliska tego rodzaju, w których urny z popiołami zmarłych obficie się znajdują. Nawet mały posążek z kruszcu, jakowegoś bóstwa, na gruntach wsi Stodoły wydobyto, wraz z popielnicą bardzo pięknego kształtu. Wykopalisko pod Ostrowcem opisane jest w Bibliotece warszawskiej przez Sobieszczańskiego.²⁾ W grobowcach były niekiedy chowane szczątki całych familij, a czasem znowu tylko pojedynczych osób, a zwłaszcza walecznych rycerzy, których zasługi oceniono większym lub mniejszym usypanym pagórkiem. Do takich należą mogiły Krakusa, Wandy i inne. Takie mogiły lud ruski zowie Kurchanami. Nad grobami odbywano zwykle tryzny czyli objaty ku czci bóstw podziemnych. Najbliżsi krewni, znosili tam rozmaite potrawy, i odbywali różne obrzędy, dla zjednania pokoju duszom zmarłych.³⁾

¹⁾ Część ich znajduje się w ratuszu miejskim miasta Sandomierza, złożona i starannie zachowana przez p. Jana Prokopowicza kasyera miasta.

²⁾ Zobacz Bibliotekę Warszawską z roku

³⁾ Kosmas lib. III pag. 195. *Sepulturas quae fiebant in Silvis et in campis, atque scenas, quas ex gentili ritu faciebant in bivis et in trivis, quasi ob animarum pansationem; item et jocos profanos, quos super mortuos suos inanes cientes manes ac induti faciem larvis bacchando exercebant.*



ROZDZIAŁ II.

SZERZENIE SIĘ RELIGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POMIĘDZY LUDAMI SŁOWIAŃSKIMI.

§. 7.

Ślady chrześcijaństwa u Słowian przed wiekiem IX.

Słowianie zamieszkując od najdawniejszych czasów różne kraje Europy, i zostając w ciągłej styczności z Grekami i Rzymianami, musieli wraz z nimi zaraz od początku być uczestnikami tego światła boskiej ewangelii, które apostołowie wysłani przez Zbawiciela, po całym świecie wszystkim ludom głosili. Z wszelką pewnością powiedzieć to możemy o słowianach południowych, w Illiryku i Panonii mieszkających. Już sam święty Paweł w liście do Rzymian odzywa się w te słowa: „Mam tedy chwałę w Jezusie Chrystusie ku Bogu, albowiem nie śmiem nic mówić czego Chrystus niesprawuje przezemnie ku posłuszeństwu poganów słowem i czynkami, przez moc znaków i cudów, przez moc Ducha świętego, tak iż od Jeruzalem około aż do Illiryku, napełniłem ewangeliją Chrystusową.¹⁾ Wspomina tu święty Paweł o Illiryku, w którym już za jego czasów światło wiary było zaszczerpione. Wiadomo nam, iż ta kraina za czasów rzymskich dzieliła się na dwie części,

¹⁾ Epistola sancti Pauli ad Rom. cap. XV ver. 17 — 19.

to jest: na Illiryk wschodni, i na Illiryk zachodni. Illiryk wschodni obejmował w sobie Achiągę z miastem Koryntem, Macedoniję z miastem Tessaloniką, Tessaliję z miastem Laryssą, Epir z miastem Nikopolis, Dacyę i Mezyę z miastem Sardyką. Illiryk zachodni obejmował dwie Panonije, to jest wyższą z miastem Laureakum, i niższą z miastem Strymum, oraz Dalmacyę z miastem Soloną, Noryk południowy z miastem Salcburkiem ¹⁾ i Noryk północny czyli skalisty. ²⁾ We wszystkich tych krajach to jest tak w Illiryku wschodnim jako i zachodnim, znajdowali się Słowianie, i wraz z innymi ludami religiję chrześcijańską niezawodnie poznać musieli. W Dalmacyi od najdawniejszych czasów chrześcijanie mieli swoje kościoły w miastach Solonie i Dioklei, a niektórzy nawet utrzymują, że sam święty Hieronim był rodem słowianin, i że miał wynaleść pismo głagolickie, używane dotąd w liturgii słowian południowych. Listy Grzegorza wielkiego papieża do kościołów dalmackich, a mianowicie do kościoła metropolitalnego w Solonie, są dowodem, że w wieku szóstym religija chrześcijańska, już tu ustaloną była. Ten papież, godząc spory pomiędzy Honoratem archidyakonem kościoła w Solonie, a pomiędzy Natalisem biskupem, tyle nad tem pracował iż Honorata do godności archidyakona przywrócił. ³⁾ Są także listy tego papieża do mieszkańców Zary w Dalmacyi. ⁴⁾

Jeszcze nieco pierwej, bo w wieku czwartym, Goci byli już w styczności ze Słowianami, a nawet w ułamkach Pisma świętego przełożonego na język gocki, znajdujemy wiele wyrazów słowiańskich. ⁵⁾ W piątym wieku po Chrystusie, kiedy Bulgarowie pochodzący z plemienia tatarskiego zdobyli Mezyę, zastali już w tym kraju Słowian religiję chrześcijańską wyznawających. ⁶⁾

W wieku szóstym, na dworze konstantynopolitańskim liczni Słowianie piastowali rozmaite urzędy tak duchowne jak świeckie;

¹⁾ Iuvavia.

²⁾ Noricum ripense.

³⁾ Epist. Gregorii Mag. 19 et 20.

⁴⁾ Epis. 27 lib. VI Epis. 17 lib. VII.

⁵⁾ Słowiańskie dl'g, polskie dług, gockie dulks. Słowiańskie chlijeb, polskie chleb, gockie chljabis i t. d. Szafarzyk w Starożytnościach słowiańskich, bardzo wiele takich podobieństw przywoździ.

⁶⁾ Assemani pag. 190.

pomędzy innymi Szafarzyk w swoich Starożytnościach wylicza imiona: Dobrogosta, Wsegrda, Tetimira, Onogosta i innych.¹⁾

Nicetas patriarcha konstantynopolitański, około roku 766, był rodem słowianin, a Damijan również słowianin był pierwszym cesarskim urzędnikiem.²⁾

W wieku siódmym za czasów cesarza Heraklijusza, Słowianie serbscy wysłali poselstwo do Rzymu z prośbą o misyonarzy, którzyby im chrztu świętego udzielili, dając przyrzeczenie świętemu Piotrowi, że nigdy na sąsiadów napadać nie będą.³⁾

W połowie wieku siódmego, święty Emeran rozniósł światło ewangelii pomiędzy Awarami, i Słowianami w Panonii mieszkającymi; w jego ślady wstępował święty Rupert biskup wormacyeński, który przybył aż do Lorch, głosząc słowo boże w tych okolicach. Potem wrócił do Salcburga, podźwignął z gruzów to miasto, i założył w nim stolicę biskupią.⁴⁾ Następni biskupi salcburscy, bardzo pracowali nad rozszerzeniem wiary świętej w Karynty, Karnioli i Styryi. Wirgiliusz biskup salcburski posłał Modesta biskupa wraz z kilku duchownymi, w celu nawracania Karyntyan.

Na początku siódmego wieku święty Kolumban zamyślał także udać się na nawracanie Słowian, niewiadomo jednak czy przywiódł swój zamiar do skutku.⁵⁾

W pierwszej połowie ósmego wieku, dwóch książąt słowiańskich Karat i Chocimirz brat jego stryjeczny, odebrawszy wychowanie w Bawaryi, chrzest święty przyjęli.

Przy końcu ósmego wieku Karol Wielki wkroczywszy z wojskiem do Panonii, w roku 791, podbił Awarów mieszkających tam od dawna wraz ze Słowianami. Arno arcybiskup salcburski (798-821) najwięcej pracował nad ich nawracaniem, jak równie i nad nawra-

1) Starożytności słowiańskie, Praga 1837, tom I, kar. 247 i 248.

2) Kopitar Głagolita.

3) *Και γαρ οντοι χρωβατοι μετα το αυτους βαπτισθηται, συνοικησαι και ιδιοχειρα εποησαιτο και προς τον ἅγιον Πιτρον τον αποστολον ορκους Βοβαιους και ασφαλεις ινα μηδεποτε εις αλλοτριαν χωραν απελθουσι και πολεμησοσιν.* Vide Const. porphir. cap. XXXI.

4) Cherier inst. hist. eccl. tom XI pag 33.

5) Vita S. Columbani, u Szaffarzyka Starożyt. Słowian: *Ei cogitatio in mentem ruit, ut Veneti eorum qui et Slavi dicebantur terminos adiret, caecas-que mentes evangelicā luce illustraret.*

caniem Słowian zamieszkałych w Karyntyi. Toczył on niemały spór z Ursusem, czyli Urbanem, patriarchą akwilejskim, o jurysdykcję nad Karyntyą, który - to spór dopiero Karol Wielki w ten sposób rozstrzygnął, iż odtąd Karyntya wraz z Panonią do arcybiskupstwa salcburskiego, a reszta tych krajów do patriarchatu akwilejskiego miały należeć.¹⁾ Urołf czyli Urolchus biskup passawski, usunięty ze swjej stolicy przez tegoż Arnona, udał się nad brzegi Dacyi, gdzie za zezwoleniem Eugenijusza II, papieża w roku 854, założył cztery biskupstwa: w Ołomuńcu, w Nitrawie, Wiedniu i Starogrodzie, i sam został arcybiskupem Panonii i Morawii.²⁾ Lecz arcybiskupi salcburski i passawski roszcząc sobie prawo do całej Panonii, Urołfa usunęli, a cesarz Ludwik, w roku 829, kraj ten do ich dyccezyj przyłączył.³⁾

Taki był stan chrześcijaństwa pomiędzy Słowianami, przed przybyciem w te kraje dwóch świętych misyjonarzy Cyrylla i Metodyusza, w połowie dziewiątego wieku.

§. 8.

Wzrost i upadek państwa Wielko-morawskiego w wieku IX i X.

Około roku 818 po narodzeniu Chrystusa, podniosło się w połęgę dwóch książąt w Słowiańszczyźnie panujących, z tej i z tamtej strony Dunaju, to jest Mojmir i Prywina.⁴⁾ Mojmir zostający w dobrych stosunkach z cesarzem Ludwikiem Łagodnym, nawrócił się do chrześcijaństwa i rozszerzał je z wielką usilnością. On pierwszy zaczął zakładać podstawę państwa morawskiego, które w dru-

¹⁾ Nam Ursus patriarcha antiquam se auctoritatem habere assebat, et quod tempore antequam Italia a Longobardis fuisset invasa, per synodalia gesta quae tunc temporis ab antecessoribus suis Aquilegensis ecclesiae rectoribus agebantur, ostendi posse praedicta Carentanae provinciae civitates ad Aquilegiam esse subjectas.

²⁾ Wacław Maciejowski pag. 47.

³⁾ Szaffarzyk Starożyt. Słowian tom I. kar. 798—799, 808—809.

⁴⁾ Tamże. Tom I. kar. 799—800.

giej połowie IX stulecia pod rządami księcia Świętopelka, do wielkiej przyszło potęgi. Mojmir w roku 830, zapędziwszy za Dunaj Prywinę księcia nitrańskiego jeszcze nieochrzczonego, zabrał pod swą władzę jego posiadłości. Cesarz Ludwik Łagodny, przyjął wygnańca, kazał go ochrzcić, i dał mu w dziedzictwo rozległą krainę w niższej Panonii. Odtąd Prywina również z wielką gorliwością rozszerzał tam religiję chrześcijańską, stawiał liczne kościoły, dopóki nie został zabitym, roku 861. Jemu i jego synowi Kocielewi winna ta okolica swą pierwszą cywilizację.¹⁾

W państwie morawskim gdzie panował Mojmir, stało także wiele kościołów, jako to: kościół w Nitrawie, poświęcony przez Adalrama arcybiskupa salcburskiego²⁾ oraz w Ołomuńcu i Bernie.³⁾ Cesarz Ludwik przewany Niemieckim, obawiając się wzrastającej potęgi Mojmira, pozbawił go władzy w roku 846, i polecił aby Słowianie z tej strony Dunaju mieszkający, obrali sobie księciem Rościca czyli Rościslawa, synowca tegoż Mojmira.⁴⁾ Lecz i Rościslaw prowadził długie i zacięte wojny z Ludwikiem, aż wreszcie pojmany zdradliwie przez Świętopelka swego synowca, wydanym został cesarzowi, któremu tenże kazał oczy wyłupić i wtrącić do klasztoru, w roku 870. Odtąd Świętopelk rozszerzył swój wpływ szeroko na całą słowiańszczyznę z tamtej strony Karpat aż do Illiryku i Bułgarii, a z tej strony Karpat do Rusi i Polski; a nawet i Czechy w pewnym względzie od swej władzy zależnemi uczynił. Umarł roku 894, zostawiwszy państwo swym synom Mojmirowi i Świętopelkowi. Z jego śmiercią potęga Wielkiej Morawii całkiem upadła, i państwo to przez Niemców, Madziarów, Czechów i Polaków rozszarpane zostało.⁵⁾

Kostantyn Porfirogenita tak mówi o rozpadnięciu się Morawii: „Księżę Morawii Świętopelk dzielny i straszny pogranicznym narodom, miał trzech synów, a umierając podzielił kraj swój na trzy

¹⁾ Cesar Cantu t. IX pag. 138.

²⁾ Anonymus de conversione Bojoariorum et Carantanorum.

³⁾ Boczek, Dyplomata Morawskie 1836 roku.

⁴⁾ Monum. Germ. apud Pertz.... tom I, pag. 364.

⁵⁾ Cosmas Pragensis pag. 36. Cujus regnum filii ejus parvo tempore, sed minus feliciter tenuerunt, partim Ungaris illud diripientibus, partim Teutonicis orientalibus, partim Poloniensibus solotenus hostiliter depopulantibus.

części, naznaczywszy wielkim księciem syna pierworodnego. Przed śmiercią zalecił im ażeby się chronili niezgody i nieprzyjaźni pomiędzy sobą, do czego użył następującego przykładu: Wziąwszy trzy laski związał je z sobą i dał do złamania pierworodnemu synowi, lecz ten dokazać tego nie mógł; poczem dał je drugiemu, a następnie trzeciemu. Nareszcie rozdzieliwszy te laski, dał każdemu po jednej, aby je łamali, co oni zaraz skutecznili. Tym przykładem chciał ich napomnieć, iż jeżeli trwać będą zawsze w jednomyślności i miłości, to się staną niewyciężeni dla swych nieprzyjaciół.“ Po śmierci Świętopelka żyli bracia w pokoju i zgodzie, ale tylko przez rok jeden, potem zaś wszczęły się pomiędzy nimi zatargi i wojna domowa, przeto Turcy ¹⁾ znieśli ich do szczętu, i kraj ich opanowali, w którym obecnie mieszkają.

Niedobitki udały się częścią do Bułgarów częścią do Chrobatów i do innych narodów.²⁾

§. 9.

Prace apostołskie świętych apostołów Cyrylla i Metodyusza pomiędzy ludami słowiańskimi.

W wieku dziewiątym wzbudził Bóg dwóch braci natchnionych duchem apostołskim, którzy wiarę świętą szeroko roznieśli pomiędzy te ludy słowiańskie, co jej jeszcze nie znały. Tymi apostołami byli: Konstantyn zwany inaczej Cyryllem i Metodyusz brat jego.

Ci dwaj apostołowie pochodzili z miasta Tessaloniki, które za czasów rzymskich było stolicą Macedonii. Ojciec ich imieniem Lew, miał zostawać w służbie wojskowej cesarzów greckich. Pod owe czasy bardzo wielu Słowian w cesarstwie greckiem piastowało tak wojskowe jako i cywilne urzędy, być przeto może, że i ci dwaj

¹⁾ Konstantyn Porfirogeneta nazywa tu Turkami Węgrów czyli Madziarów.

²⁾ Zobacz Konstantyna Porfirogenite im monum. histor. pol. Bielowskiego t. I. kar. 49.

apostołowie, albo z urodzenia byli słowianami, albo przynajmniej bardzo młodo nauczyli się dokładnie słowiańskiego języka, skoro byli w stanie, nie tylko ogłaszać naukę Chrystusa ludom słowiańskim w ich mowie ojczystej, ale nawet pismo święte i liturgiję całą na język słowiański przełożyli. Dawne legendy mówią: że Cyryl służył ze znajomości języków: greckiego, łacińskiego, armeńskiego i chazarskiego. Jeszcze przed przybyciem do krajów słowiańskich, już się byli ci dwaj bracia dali poznać ze swych prac apostołskich, Cyryl pomiędzy Chazarami, Metodyusz pomiędzy Bulgarami. ¹⁾ Naród Chazarów mieszkający nad brzegami morza Czarnego, prosił Michała III cesarza greckiego i matki jego Teodory, o przysłanie nauczycieli chrześcijańskich; w skutku czego Cyryl, roku 860, udał się do Chersonesu Tauryckiego, czyli do dzisiejszego Krymu, a stąd puścił się pomiędzy Chazarów, i z taką korzyścią opowiadał im słowo boże, że i samego ich księcia ochrzcił, i wielu mieszkańców tego kraju do wiary świętej nawrócił.²⁾ W czasie swego pobytu w Chersonesie znalazł Cyryl relikwie świętego Klementa papieża, który tu na wygnaniu miał życie zakończyć, roku 102, po narodzeniu Chrystusa; i powracając zabrał je z sobą. Metodyusz starszy jego brat, był mnichem na górze Olimpu. Kiedy około roku 860, król Bulgarów skłaniał się do przyjęcia chrześcijaństwa, Metodyusz udał się na jego dwór, aby go w zasadach wiary utwierdzić. W tym właśnie czasie Rościszlaw, książę morawski, posłyszawszy o nawróceniu Bulgarów, wyprawił poselstwo do Konstantynopola, w roku 862, do cesarza Michała, z prośbą o przysłanie nauczycieli słowiańskich; bo chociaż naród słowiański w znacznej części przyjął już chrzest z rąk księży niemieckich, to jednakże brakowało mu takich duchownych, którzyby w zrozumiałym języku słowo boże tłumaczyć byli zdolni. „Lud nasz, mówi toż poselstwo, porzucił bałwochwalstwo, a chwycił się chrześcijaństwa, ale nie ma nauczycieli, którzyby mu w języku naszym wiarę świętą ogłaszać mogli, prosimy tedy o przysłanie nam takiego bi-

¹⁾ W żywocie świętego Metodyusza czytamy, jakoby i on towarzyszył Cyrylowi do Chazarów. I niewymawiając się, poszedł i służył jako sługa bratu młodszemu. Ten modlitwą a filozof swemi naukami przekonał ich.

²⁾ Bolland, acta sanctorum 9 Februar.

skupa.“ Uradowany tem poselstwem cesarz, rzekł do Konstantyna filozofa: „Słyszysz filozofie słowa te? nikt zdziałać tego nie zdoła prócz ciebie. Otóż dam ci dary mnogie, weź z sobą brata swego igumena Metodego i idź. Jesteście bowiem tessalończykami, a wszyscy tessalończykowie czysto po słowiańsku mówią.“¹⁾

Udali się zatem rzeczeni apostołowie do Morawii, i poczęli głosić słowo boże po obszernych krajach słowiańskich.

Jeszcze przed przybyciem do Morawii, Cyryl i Metodyusz przełożyli niektóre części Pisma świętego, oraz liturgiję na język słowiański, i już z gotowemi księgami w te kraje zawitali. Cyryl utworzył był nowy alfabet z liter greckich, z dodaniem dziesięciu liter nowych, do wymawiania wyrazów słowiańskich koniecznie potrzebnych. To pismo nazwane zostało cyrylskiem albo cyrylicą lub kirylicą.²⁾

Za staraniem tych apostołów wiele nowych kościołów powstało, lub uposażono lepiej te które już istniały; sam Cyryl poświęcił

¹⁾ Żywot świętego Metodego in monumentis hist. Pol. t. I.

²⁾ Dwa są pisma słowiańskie kościelne, jedno zwane glagolickiem czyli glagolicą albo hieronimowskiem, używane przez kościół katolicki u Słowian południowych, mianowicie zaś u Dalmatów. Południowi Słowianie przypisują wynalazek tego pisma świętemu Hieronimowi, ale uczeni dowiedli, iż ono pochodzi z dawnych runów, któremi Słowianie jeszcze przed erą chrześcijańską pisali. Inocenty IV papież, w roku 1248, na prośbę biskupa dalmackiego, potwierdził używanie języka słowiańskiego we mszy następującą bullą: „Porrecta tua petito continebat, quod in Slavonia est littera specialis, quam illius terrae clerici se habere a beato Hieronymo asserentes, eam observant in divinis officiis celebrandis. Nos igitur attendentes, quod sermo rei et non res est sermoni subjecta, licentiam tibi in illis duntaxat partibus, ubi de consuetudine observantur, praemissa dummodo sententia ex ipsius varietate litterae non laedatur, auctoritate praesentium concedimus postulatam.“ Drugie pismo kościelne słowiańskie, zwane cyrylskiem albo cyrylicą, używane jest w kościele grecko-słowiańskim, tak unickim jako i schizmatyckim. Uczni spierają się pomiędzy sobą, które z tych dwóch pism jest dawniejsze? i jedni za pismem cyrylskim, drudzy za glagolickiem się oświadczają. Więcej jednak dowodów przemawiać się zdaje za dawnością glagolicy, aniżeli cyrylicy — pierwszy mszał alfabetem glagolickim wydrukowany był w roku 1843; psalterz Dawida alfabetem cyrylskim w roku 1491.

kościół świętego Piotra w Ołomuńcu.¹⁾ Przez lat cztery i pół pracowali obydwaj bracia w winnicy Chrystusowej z wielką gorliwością, gdy w tem biskupi niemieccy, a mianowicie arcybiskup salcburski Adelwin,²⁾ passawski Hermauryk³⁾ i Fryzyugski Anno,⁴⁾ obawiając się o uszczuplenie swoich dyecezyj, oskarżyli przed papieżem Mikołajem I tych apostołów, iż nie uczą po katolicku, lecz że jakąś podejrzaną wiarę rozgłaszają. Ojciec święty słysząc o ich znakomitych pracach podejmowanych w winnicy Chrystusowej, nie chciał ich od razu potępiać, ale im polecił, aby przybyli do Rzymu. Cyryl i Metodyusz chętnie się w tę podróż wybrali, ponieważ chcieli wyświęcić na księży kilku swoich uczniów, czego im biskupi niemieccy nie dozwolali. Wyjeżdżając do Rzymu, roku 867, Cyryl wziął z sobą znalezione w Chersonezie relikwie świętego Klemensa, jako dar dla Ojca świętego. Podróż swą odbywali przez kraje weneckie; nim się jednak dostali do Rzymu, Mikołaj papież już życie zakończył roku 867. Jego następca Hadryan II, dowiedziawszy się o przybyciu tych apostołów, sam wyszedł naprzeciw nich, pragnąc uczyć relikwie świętego Klemensa, które z sobą przynieśli. Obydwaj bracia bawili w Rzymie do roku 869, prowadząc częste rozmowy, już to z papieżem Hadryanem, już z biskupami znakomitymi, jako to: Formozem, Gauderykiem, Arsenim i Anastazym bibliotekarzem. Hadryan papież, przekonawszy się naocznie o ich zupełnej prawowierności, pochwalił i potwierdził liturgiję słowiańską przez nich zaprowadzoną. Wtem Cyryl zachorował w Rzymie, i już więcej do krajów słowiańskich nie wrócił, lecz wstąpiwszy do zakonu, w krótkim czasie potem, bo w roku 869, życie zakończył mając lat czterdzieści i dwa. Jeszcze na łożu śmiertelnem napominał swego brata, aby wytrwał do końca w rozpoczętem dziele. „Oto bracie mój, mówił do niego, jednośmy jarzmo dotąd ciągnęli, jedną bruzdę orali, teraz ja już kończę żywot mój, ty jednak trwaj w dziele

¹⁾ Codex diplomaticus et epistolae Moraviae t. I, pag. 32. Rates dux traduxit in die consecrationis ecclesiae sancti Petri in Olomutici per venerabilem fratrem Kyrillum, omnes homines castelli et civitatis ad ripam usque Moravae fluvii.

²⁾ Umarł roku 874.

³⁾ Umarł roku 867.

⁴⁾ Umarł roku 875.

zbawienia i nieopuszczaj go do śmierci.“ Metodyusz chciał szczątki zmarłego brata, według woli matki, zabrać do klasztoru na Olimpie, ale na prośbę biskupów rzymskich zezwolił na pochowanie ich w Rzymie, w kościele świętego Klemensa.

W tym właśnie czasie przybyli posłowie od księcia słowiańskiego do Rzymu, zapraszając do swych krajów Metodyusza. Hadryan papież wyprawił go nietylko do samego Kocięła, ale do wszystkich trzech ksiąząt słowiańskich, to jest Rościstawa, Świętopelka i Kocięła, wraz z bullą, w której wyraźnie oznajmił, że te krainy bezpośrednio do stolicy Apostolskiej należą. Nadto polecił ojciec święty, aby zawsze we mszy pierwszej czytano epistolę i ewangeliję po łacinie, a potem po słowiańsku. „Tak się spełnią, mówi papież, słowa Pisma świętego: chwalcie Pana wszystkie narody; i w innem miejscu: wszyscy poczeli mówić wielmożne sprawy boże rozlicznymi języki, jako im Duch Święty wymawiać dawał. Jeśliby zaś który z przybyłych do was nauczycieli, lub ich uczniów, od prawdy się odwracając, poważył się was zakłócić, inaczej nauczając, ganiąc księgi w waszym języku, niech będzie wyłączony i oddany pod sąd kościoła, dopóki się nie poprawi. Wy zaś kochane dzieci poznajcie naukę bożą, i przykazań kościelnych nie odrzucajcie, abyście się stali prawdziwymi czcicielami bożemi, Ojca naszego niebieskiego i wszystkich świętych.“¹⁾

Z przyczyny zamieszek wszczętych podówczas w Morawii, Metodyusz pozostał przez pewien czas w państwie Kocięłowem. Niedługo potem, ten ksiązę wysłał znowu Metodyusza do Rzymu z prośbą, aby pannońskie biskupstwo, należące do patriarchy rzymskiego, zostało odnowione, i aby Metodyusz na tę godność był wyniesionym. Zgodził się chętnie na to Hadryan papież, i w roku 869 Metodyusza arcybiskupem Panonii mianował.²⁾

Następcą Hadryana II, w roku 872 był Jan VIII, przed którym znowu nieprzyjaźni Metodyuszowi biskupi niemieccy, oskarżać go poczeli, jak się to pokazuje z listu tegoż papieża do księcia morawskiego. „Dowiedzieliśmy się, mówi ojciec święty, że Metodyusz wasz arcybiskup, wysłany do was przez Hadryana, nie naucza w ten

¹⁾ Zobacz żywot świętego Metodyusza in monumentis Pol.

²⁾ Bolland acta sanct. 9 Februar.

sposób, jak uczynił wyznanie przed Stolicą świętą; polecamy mu zatem, aby przybył do Rzymu, iżbyśmy z własnych ust jego o wszystkim dowiedzieć się mogli.“¹⁾ W liście zaś do Metodyusza tak mówi papież: „Słyszeliśmy, że nie tak nauczasz, jak święty kościół rzymski codziennie głosi, i że lud w błąd wprowadzasz, przeto nakazujemy ci tym apostołskim listem, ażebyś niezwłocznie do nas przybył, iżbyśmy z ust twoich usłyszeli i rozpoznali, czyli tak trzymasz i tak nauczasz, jak to słowami i pismem świętemu rzymskiemu kościołowi przyrzekłeś, i abyśmy prawdziwie poznali twoją naukę.“²⁾ Słyszeliśmy także, mówi dalej papież, że śpiewasz mszę w barbarzyńskim to jest słowiańskim języku, i dla tego listami naszymi przez Pawła biskupa ankonitańskiego doręczonemi, zakazaliśmy ci w tym języku mszę świętą odprawiać, lecz albo w łacińskim albo w greckim jak to czyni kościół boży po całej ziemi rozszerzony u wszystkich narodów. Kazania i mowy do ludu wolno ci miewać w tym języku, ponieważ psalmista napomina, aby wszystkie ludy Pana chwaliły, i apostoł mówi: wszelki język niechaj wyznawa że Pan Jezus jest w chwale Boga Ojca.“³⁾

Metodyusz posłuszny wezwaniu papieża, udał się do Rzymu w roku następnym (880) a wyjaśniwszy wszystko ojcu świętemu, posłany przez niego został do Świętopelka księcia Morawii. Jan

¹⁾ Epistola 194, apud Labbe.

²⁾ Epist. 194, apud Labbe. Audivimus, quod non ea quae sancta Romana ecclesia ab ipso apostolorum principe didicit, et quotidie praedicat, tu docendo doceas, et ipsum populum in errorem mittas. Unde his apostolatus nostri litteris, tibi jubemus, ut omni occasione postposita, ad nos de presenti venire procures, ut ex ore tuo audiamus et cognoscamus, utrum sic teneas et sic predices, sicut verbis et litteris te sanctae Romanae ecclesiae credere promisisti, aut non? et veraciter cognoscamus doctrinam tuam.

³⁾ Epist. 195. apud Labbe. Audivimus etiam quod missas cantes in barbara, hoc est in slavina lingua, unde jam litteris nostris per Paulum episcopum anconitanum tibi directis, prohibuimus, ne in ea lingua sacra missarum solennia celebrares, sed vel graeca lingua, sicut ecclesia Dei toto orbe terrarum diffusa, et omnibus gentibus delatata, cantat. Predicare vero, aut sermonem in populo facere tibi licet, quoniam psalmista (ps. CXVI) omnes admonet Dominum gentes laudare, et apostolus omnis inquit, lingua confiteatur, quia Dominus Jesus in gloria est Dei Patris.

papież w swym liście wychwala Świętopelka, że jako syn kościoła, posłusznym jest świętemu Piotrowi i jego następcom. „Zapytywaliśmy się, pisze do tegoż księcia ojciec święty, waszego czcigodnego arcybiskupa Metodyusza w obec naszych braci biskupów, czyliby wierzył w symbol wiary, i tak odprawiał mszę jak utrzymuje kościół rzymski ¹⁾ i jak to przyjętem było na sześciu koncylijach powszechnych? a on nam oświadczył: że się we wszystkim trzymał podania kościoła rzymskiego. Znaleźliśmy go zatem prawowiernym w nauce, i zdolnym do służenia kościołowi, i posyłamy go, aby rządził tym kościołem, który mu był powierzony, i polecamy, abyś go przyjął z cziłą przynależną. Potwierdziliśmy mu przywilej arcybiskupi, a zatem według kanonów, do niego należy urządzenie wszelkich spraw kościelnych. Wyświęciliśmy także księdza Wichinga na biskupa Nitryi; którego odsyłamy, i chcemy, aby we wszystkim podlegał swemu arcybiskupowi według kanonów. W stosownym czasie przyslij nam innego księdza, albo dyakona, za zgodą arcybiskupa, ażebyśmy go wyświęcili do tego kościoła, przy którym osądzisz potrzebę ustanowienia stolicy biskupiej i ażeby wasz arcybiskup łącznie z tymi dwoma biskupami obierał innych w tych miejscach gdzieby mogli zamieszkać uczciwie. Mówi dalej papież, chcemy ażeby księża, dyakonowie, i inni duchowni, bądź słowiańscy bądź innego narodu, którzy się w twych krajach znajdują, podlegali we wszystkim temu arcybiskupowi, a gdyby się znaleźli nieposłuszni i odszczepieńcy, to po udzieleniu im drugiego napomnienia, niech będą oddaleni z tych krajów. Nakoniec zatwierdzamy pismo słowiańskie, wynalezione przez filozofa Konstantyna, i polecamy aby chwała Jezusa Chrystusa odbywała się w tym języku. Wszakże do wielbienia Boga nie trzema tylko językami, lecz wszystkimi wzywa nas Pismo święte, mówiąc: chwalcie pana wszystkie narody i powtarzajcie jego chwałę wszystkie ludy. Ani się też bynajmniej wierze nie sprzeciwia używanie języka słowiańskiego

¹⁾ Igitur hunc Metodium venerabilem archiepiscopum vestrum, interrogavimus coram fratribus nostris episcopis, si orthodoxae fidei symbolum ita crederet, sicuti sanctam Romanam ecclesiam tenere, et in sanctis universalibus synodis, a sanctis patribus secundum evangelicam Christi Dei nostri auctoritatem promulgatum atque traditam constat. *Annal. Baronii ad an. 880.*

SPIS TREŚCI

CZEŚĆ PIERWSZA: Wstęp. O narodach słowiańskich w ogólności	1
Rozdział I. Krótka wzmianka o religii Słowian przed przyjęciem chrześcijaństwa	3
Rzut oka na ludy Słowiańskie	3
Religia Słowian pogańskich	8
Święta uroczyste u Słowian pogańskich	14
Świątynie Słowian pogańskich	15
Powaga i przywileje kapłanów Słowiańskich	18
Obrzędy pogrzebowe u Słowian pogańskich	19
Rozdział II. Szerzenie się religii chrześcijańskiej pomiędzy ludami Słowiańskimi	21
Ślady chrześcijaństwa u Słowian przed wiekiem IX	21
Wzrost i upadek państwa wielkomorawskiego w wieku IX i X	24
Prace apostołskie świętych apostołów Cyrylla i Metodiusza pomiędzy ludami słowiańskimi	26
Badania historyczne wyjaśniające, że te kraje, z których Cyryl i Metodiusz pochodzili, jak również i te, w których wiarę świętą ogłaszali, do Patriarchatu Rzymskiego należały	35
Nawrócenie do wiary świętej Bułgarów	38
Nawrócenie Czechów do wiary chrześcijańskiej	40
Nawrócenie Rusinów do wiary chrześcijańskiej	44
Nawrócenie Słowian północnych do wiary chrześcijańskiej, a przytem ich ziemczenie	49
CZEŚĆ DRUGA: Historia Kościoła polskiego od przyjęcia religii chrześcijańskiej przez Mieczysława I, aż do śmierci króla Bolesława Śmiałego	55
Ogólny pogląd na dzieje tak polityczne, jako i religijne w ciągu tego okresu	57
Rozdział I. Stan społeczny i religijny w Polsce aż do drugiej połowy wieku X	59
Bliższe stosunki oraz łączenie się różnych ludów słowiańskich w jeden skład państwa polskiego	69
Ślady religii chrześcijańskiej w Polsce przed Mieczysławem I	61
Rozdział II. Stan religijny i polityczny Polski od Mieszka I do śmierci Bolesława Śmiałego	66
Mieczysław I przyjmuje wiarę chrześcijańską	66
Bolesław Chrobry (r. 992-1025) religię chrześcijańską w Polsce utwierdza	73
Kościół polski za Mieczysława Gnuśnym zwanego (r. 1026-1034)	81
Reakcja poganizmu w czasie bezkrólewia (r. 1034-1040), napady i rabunki Czechów	84
Kazimierz Odnowiciel przywraca w Polsce pokój i ustala religię chrześcijańską (r. 1040-1058)	88
Stan polityczny i religijny w Polsce pod rządami Bolesława Śmiałego (1058-1080). Zabójstwo św. Stanisława Biskupa Krakowskiego	90